

(Il Messaggero - M.Ferretti) Po sukcesie z Genoą Romie jest potrzebnych - na ten moment - kolejnych 13 punktów w pięciu meczach, aby zapewnić sobie matematycznie grę w kolejnej edycji Ligi Mistrzów. Niezależnie od najbliższych wyników Lazio i Interu. Bardzo dużo, mało?

Droga do zdobycia jednego z dwóch miejsc w wielkiej Europie (Juventus i Napoli już awansowały) nie będzie, niezależnie od kalkulacji matematycznych, absolutnie łatwa. Roma do soboty 20 maja czyli od Ferrary do Emilii Romanii musi zagrać trzy razy na wyjeździe i kolejne dwa u siebie. Dodatkowo musi się zmierzyć dwa razy z Liverpooliem w półfinale Ligi Mistrzów. Siedem występów przeciwko pięciu Lazio i Interu. Podczas gdy zespół Simone Inzaghiego rozegrał wczoraj wieczorem we Florencji 50 oficjalny mecz w sezonie, Inter we wtorek na Meazza przeciwko Cagliari zakończył swój 35 występ. Roma, po końcowym gwizdku Pairetto w meczu z Genoą, przeniosła do archiwum 44 oficjalne spotkanie sezonu: nie trzeba mówić, że drużyna Luciano Spallettiego jest na pewno najświeższa i to trzeba brać pod uwagę przed spotkaniami i zarządzaniem graczami w finale rozgrywek ligowych. Dwa miejsca dla trzech drużyn w rozgrywkach Ligi Mistrzów 2019 roku trafiają do najbardziej błyskotliwych drużyn, tych w najlepszej formie atletycznej. Aspekt techniczno-taktyczny będzie miał znaczenie, ale bardziej kluczowy będzie fizyczny. Do zauważenia jest jedna dana: w najbliższych pięciu kolejkach Roma i Inter spotkają się z trójką tych samych rywali, Chievo, Sassuolo i Juventusem.

Roma, jak już było powiedziane, rozpocznie swoje pięć spotkań w sobotę w Ferrarze i potem będzie gościć Chievo po tym jak zagra w Liverpoolu. Przed wyjazdem do Cagliari dojdzie do rewanżu z The Reds na Olimpico, dalej dojdzie do spotkania w stolicy Włoch z Juventusem, które poprzedzi ostatni wyjazd do Emilii Romanii, aby zmierzyć się z Sassuolo. To autentyczna próba sił: siedem spotkań w nieco mniej niż miesiąc. Od tej pory nie można myśleć o tym co może być, a czego jeszcze nie było: nie jest to okres na robienie podsumowań i wylewania ewentualnych żalów. Teraz kluczowym jest pozostać w jednym kawałku, mecz po meczu, niczego nie odpuszczając. Roma znajduje się w paradoksalnej sytuacji, gdzie może wygrać Ligę Mistrzów, ale też zostać poza pierwszą czwórką tabeli ligowej. W takich przypadkach głowy w dół i pedałowac. Nie potrzeba niczego innego.

Autor: abruzzo